

# Lidia Heinz

---

## Wartość systemu prewencyjnego ks. Jana Bosko dziś

---

Studia Koszalińsko-Kołoברzeskie 20/1-2, 49-58

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wartość systemu prewencyjnego ks. Jana Bosko dziś

### Wstęp

Człowiek z natury swej jest zorientowany na rozwój. Nie rodzi się jako istota doskonała pod względem osobowościowo-moralnym, lecz jako podmiot podlegający doskonaleniu. Celem owego doskonalenia jest osiągnięcie pełni człowieczeństwa, czyli, aby człowiek był bardziej ludzki. Zdobywaniu ludzkiego oblicza służy właśnie wychowanie. Jego zaś skuteczność warunkuje sposób jego prowadzenia.

Historia myśli pedagogicznej doczekała się konkretnego systemu wychowawczego. Wypracował go w XIX w. ks. Jan Bosko. Na podstawie doświadczeń w pracy z turyńską młodzieżą opracował zasady wychowawcze, które zawarł w krótkim traktacie. W nim ujął zasadnicze elementy swojego systemu, który nazwał prewencyjnym<sup>2</sup>. Jego istota sprowadza się do wychodzenia na przeciw młodzieży z propozycjami, aby ją ustrzec przed zagubieniem w codzienności życia.

Celem niniejszego przedłożenia jest odsłonięcie wartości owego systemu we współczesnym wychowaniu dzieci i młodzieży.

### 1. Uwarunkowania powstania systemu prewencyjnego

Ks. Jan Bosko swoją działalność formacyjną zainicjował pod wpływem konkretnych warunków politycznych, ekonomicznych i społecznych, jakie miały miejsce we Włoszech w XIX wieku. Był to czas wielkich wynalazków i rewolucji przemysłowej, a zarazem ruchów zjednoczeniowych<sup>3</sup>. Szybkim przemianom politycznym towarzyszył w tym czasie postęp nauki i techniki. Zastosowanie techniki w przemyśle obniżyło wartość pracy ludzkiej. Wielu ludzi utraciło pracę, a ci, którzy pozostali, byli bardzo nisko opłacani.

---

<sup>1</sup> Lidia Heinz, absolwentka Akademii Muzycznej w Poznaniu (1998 r.) i aktualnie nauczycielka muzyki w Liceum prowadzonym przez księży salezjanów w Szczecinie. W 2010 r., po odbyciu studiów na Wydziale Teologicznym US, uzyskała licencjat kościelny. Obecnie przygotowuje na tym Wydziale rozprawę doktorską. Adres do korespondencji: ul. Jaśminowa 15, 71-220 Szczecin-Bezrzecze.

<sup>2</sup> Por. J. Bosko, *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, J. Wilk (red.), Lublin 1998, s. 213-219.

<sup>3</sup> R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki księdza Bosko*, Warszawa 2000, s. 82.

W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się wówczas młodzi ludzie, którzy opuścili swoje domy rodzinne i samotnie przybyli do Turynu w celu znalezienia pracy. Właściciele fabryk, w celu obniżenia kosztów produkcji, zmuszali ich do 15-16-godzinnej pracy w dusznych halach produkcyjnych, co powodowało ich otepienie, zmęczenie i wielkie rozgoryczenie<sup>4</sup>. W efekcie takich działań właściciele wielu młodych ludzi zapadało na zdrowiu, traciło poczucie sensu życia, zaczęło żebrać, a niekiedy nawet wchodzili w konflikt z prawem<sup>5</sup>. W konsekwencji przestępstwa trafiali do więzień, gdzie doznawali kolejnych upokorzeń i nieludzkiego traktowania.

Rozeznając sytuację, ks. J. Bosko zrozumiał, że nie może ich pozostawić samym sobie. Był świadomy tego, że należy działać niezwłocznie. Wprost mówił: *trzeba zrobić coś natychmiast, gdyż biedna młodzież nie może sobie pozwolić na luksus wyczekiwania na reformy, na plany organiczne, na rewolucję systemu*<sup>6</sup>. Właśnie ta opuszczona, uboga i wałęsająca się bez celu młodzież wzbudziła w nim przynaglenie wychowawcze do tego, aby wprowadzić ją do świata i Kościoła. Opierając się na doświadczeniach z osobistych spotkań z młodzieżą, doznającą ze względu na trudne warunki społeczno-polityczne zagubienia i braku perspektyw rozwoju, oraz wyniesione z domu rodzinnego wychowanie, w którym najważniejszy był człowiek, ksiądz Jan Bosko opracował metodę wychowawczą, którą określił jako prewencyjną.

## 2. Natura systemu prewencyjnego

Założenia systemu prewencyjnego ks. Jan Bosko zawarł w traktacie *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży* wydanym w 1877r. Napisał w nim: *Od zawsze stosowano w wychowaniu dwa systemy prewencyjny i represyjny. System represyjny polega na tym, że podwładnym ogłasza się prawo, a potem patrzy się tylko, by wykryć przestępców i w razie potrzeby wymierzyć zasłużoną karę. Według tego systemu słowa i postawa przełożonego powinny być zawsze surowe, a nawet groźne, a sam przełożony powinien unikać wszelkiej zażyłości z podwładnymi. Ten system jest łatwy, mniej uciążliwy i nadaje się całkiem dobrze w wojsku oraz tam, gdzie się ma do czynienia z ludźmi dorosłymi i rozsądnymi, którzy już sami umieją rozeznaczyć, co jest zgodne z prawem i przepisami. Zupełnie inny jest system prewencyjny. Polega on na tym, że podwładnych zaznajamia się z przepisami i regulaminem zakładu, a następnie roztacza się nad nimi taką opiekę, że wychowankowie znajdują się zawsze pod czułym okiem dyrektora lub asystentów, którzy jako kochający ojcowie przemawiają do nich, w każdej okoliczności służą im za przewodników, udzielają rad i upomi-*

<sup>4</sup> Por. T. Bosco, *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa 1999, s. 70.

<sup>5</sup> Por. F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, J. Niewęglowski (red.), Warszawa 2000, s. 353.

<sup>6</sup> Por. T. Bosco, *Spełniony sen*, Warszawa 2003, s. 156.

nają z dobrocią, co jest równoznaczne z postawieniem wychowanków w niemożliwości popełnienia wykroczeń<sup>7</sup>. W myśl powyższych słów istotę systemu stanowi prewencja, która polega na określeniu wychowankowi, po wcześniejszym rozpoznaniu jego psychicznych i społecznych uwarunkowań, zadań i w następnej kolejności ich egzekwowanie.

Naturę systemu, jak wynika ze słów Świętego, tworzą trzy składowe czynniki:

1. poznanie wychowanków na drodze ufnej z nimi dialogu,
2. trwanie przy nich, czyli asystowanie im w konkretnych zadaniach,
3. pomoc w realizowaniu przez nich zadań poprzez doradzanie im, a gdy będzie potrzeba, także upominanie.

Te czynniki stanowią swego rodzaju składowe cechy pedagogii. Pierwszą spośród nich jest dialog.

Wskazując na dialog jako sposób wychowania, ks. Jan Bosko koncentrował się na formie jego prowadzenia. W pierwszym rzędzie wskazał na jego fundament. Stanowi go bycie wychowanka osobą stworzoną na obraz Boży<sup>8</sup>.

Dialog jako czynność interpersonalna musi być oparty na wzajemnej akceptacji osobistej godności między wychowawcą i wychowankiem. Ona będzie się wyrażać w podejściu do wychowanka z szacunkiem i unikaniem względem niego działań arbitralnych i autorytatywnych, w pozostawieniu mu swobody wypowiedzi, łącznie z możliwością zgłaszania przez niego osobistych rozwiązań, oczywiście w duchu posłuszeństwa.

Zasadniczym wyrazem akceptacji ze strony wychowawcy było – według ks. Jana Bosko – odrzucenie niechęci wobec wychowanka i przyjęcie go takim, jaki jest, tj. bez apriorycznego jego traktowania i podchodzenia do niego z uprzedzeniem. Choć osiągnięcie takiego nastawienia ze strony wychowawców nie jest łatwe, to jednak – konieczne. Uznanie wychowanka ze wszystkimi jego słabościami i możliwościami przez wychowawcę otwiera przestrzeń relacji, tak ważnej dla wzajemnych między nimi oddziaływań<sup>9</sup>.

W dialogu nie może być wywyższania się wychowawcy nad wychowankiem, lecz każda ze stron ma traktować drugą jako obdarowującą. W sposób najpełniej wyraził to ks. Jan Bosko w słowach: *nauczyciel widziany jedynie na katedrze, jest tylko nauczycielem i niczym więcej; lecz jeśli przestaje z chłopcami na rekreacji, staje się niejako bratem*<sup>10</sup>. Dostrzegając różnice w poglądach swoich i młodzieży, ks. J. Bosko szczerze poszukiwał dialogu z nią, pozwalając jej wyrażać swoje ja i dostosowując się do jej poziomu.

<sup>7</sup> J. Bosko, *System prewencyjny...*, dz. cyt., s. 214-215.

<sup>8</sup> Por. R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki...*, dz. cyt., s. 46.

<sup>9</sup> Por. M. Barlak, *Wychowanie salezjańskie jako dialog osób w świetle wartości*, w: *Książka Bosko*, dz. cyt., s. 202.

<sup>10</sup> Cyt za: A. Paszek, *Źródła ducha rodzinnego w systemie wychowawczym św. Jana Bosko*, „Seminare” 20 (2004), s. 390.

W celu nawiązaniu dialogu z wychowankami ks. J. Bosko używał rozmaitych środków, czasami nawet niecodziennych: *dyskretnym szeptem słówko na ucho, wypisywał je na małych kartkach i wręczał w odpowiednich okazjach, gdyż zawierały poufne rady*<sup>11</sup>. Przez te serdeczne i przyjacielskie rozmowy nawiązywał z nimi więź osobową, która z czasem przeradzała się z ich strony w bezgraniczne zaufanie jemu. Wzbudzając w nich ufność, otwierał ich na osobowy rozwój, w myśl dewizy, jaką sam lansował: *Nie chcę, by mnie uważano za kogoś wyższego, ale za przyjaciela. Nie musicie więc nigdy bać się mnie, ale ufać mi. To wszystko, czego oczekuję od was*<sup>12</sup>. Dlatego ufność w dialogu traktował jako fundamentalną zasadę wychowania, a tym samym pomyślności integralnego rozwoju wychowanka<sup>13</sup>. Tę zasadę wychowawczą wprost opisał w swoim liście, jaki skierował swego czasu z pobytu w Rzymie do współbraci salezjanów<sup>14</sup>.

We współczesnym procesie wychowawczym zbyt mało docenia się wartość dialogu. W szkołach z powodu dużej ilości uczniów w klasach często kontakt nauczyciela z wychowankiem nabiera charakteru zbiorowego, czego potwierdzeniem są typizmy, a to nie ułatwia nawiązania z uczniami osobowej więzi.

Kolejną cechą pedagogii, znamionującą system prewencyjny ks. J. Bosko, jest asystencja wychowawcza. Polega ona czuwaniu przy wychowanku z tej racji, iż jest on ze względu na swój wiek niestały, a co za tym idzie – skłonny do nierozważnych postaw. Winna ona być przepełniona cierpliwością, a zarazem wyrozumiałością i bezpośredniością. *Wychowawca niech będzie wszystkim dla wszystkich* - podkreślał z naciskiem ks. J. Bosko – *skory zawsze do wysłuchania jakiegokolwiek wątpliwości czy skargi chłopców, niech z ojcowską troskliwością czuwa nad ich postępowaniem, całym sercem szuka dobra duchowego i doczesnego tych, których Opatrzność mu powierzyła*<sup>15</sup>. Ten charakter asystencji wychowawczej ks. J. Bosko czerpał z zaufania Bogu<sup>16</sup>.

Oprócz powyższych cech asystencję wychowawczą winna znamionować także życzliwość wychowawcy względem wychowanka i przyjacielskie wspieranie go w stawianiu się uczciwym człowiekiem i wiernym chrześcijaninem. *Traktujmy chłopców z sercem* – powiadał ks. J. Bosko – *a oni będą nas kochać*;

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 26.

<sup>12</sup> Cyt. za: J. Biesmans, *Człowiek serca. Jan Bosko*, Warszawa 2002, s. 80.

<sup>13</sup> Por. J. E. Vecchi, *Duchowość salezjańska*, Warszawa 1999, s. 125.

<sup>14</sup> J. Bosko, *List z Rzymu*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, J. Wilk (red.), Lublin 1998, s. 229. W liście napisał: *Zaufanie wytwarza jakby prąd elektryczny, który przechodzi między chłopcami a przełożonymi. Chłopcy otwierają serca, ujawniają potrzeby i odkrywają wady. Miłość pozwala przełożonym znosić trudy, natręctwa, niewdzięczności, przeszkadzanie, uchybienia, niedbalstwo. Jezus Chrystus nie złamał trzciny nadłamanej, ani nie zgasił tlejącego knotka.*

<sup>15</sup> J. Bosko, *List z Rzymu*, dz. cyt., s. 227.

<sup>16</sup> Por. *Wybór myśli i wskazań św. Jana Bosko dla młodzieży i starszych*, S. Szmidt (red.), Łódź 1994, s. 8.

*traktujmy ich z szacunkiem, a oni będą nas szanować*<sup>17</sup>. Ks. J. Bosko w asystencji kładł również akcent na szczerłość. W szczerości chodzi o to, aby w kontakcie z wychowankiem nie używać słów raniących. Polega ona na umiejętności prowadzenia rozmowy o zachowaniu wychowanka z poszanowaniem jego godności, nawet jeśli sprawia on kłopoty wychowawcze. Wychowawca nie może stosować epitetów ani też wywyższać się, lecz z szacunkiem ma ukazywać dobre i złe strony postawy wychowanka. Dopiero wtedy nawiąże osobową relację z nim i będzie mógł efektywnie wpływać na jego wzrastanie w postawie moralnej<sup>18</sup>. Wychowawca powinien mówić tak, by wychowanek go rozumiał<sup>19</sup>.

Ostatnią cechą pedagogii w duchu systemu prewencyjnego ks. J. Bosko jest egzekwowanie poleceń. Według ks. J. Bosko egzekwowanie to wysłuchanie wychowanka, podanie mu wskazań i w przypadku niewłaściwych decyzji udzieleniu upomnień. Pisał: *Niech wychowawcy jak kochający ojcowie rozmawiają, służą przewodnictwem w każdej sprawie, dają rady i z miłością upominają, co oznacza, że stawia się uczniów w sytuacji moralnej niemożności popełnienia wykroczenia*<sup>20</sup>. Postrzeganie w ten sposób przez ks. J. Bosko egzekwowania nie oznacza, że on w swoim systemie nie dostrzegał potrzeby karności wychowanków. Wręcz przeciwnie, uwzględniał je, ale nie jako najistotniejszą formę kształtowania wychowanka. Mówił: *moje marzenie: wychowanie bez karania. Strach i wychowanie nie dają się pogodzić. Oczywiście potrzebny jest porządek i umiar – młodzi powinni wiedzieć, co jest dozwolone, a co nie*<sup>21</sup>. Karanie postrzegał jako czynność ostateczną, po wykorzystaniu wszystkich dostępnych środków zaradczych. Kierował się zasadą, że najlepszym lekarstwem jest dobra diagnoza, która obejmie cały chory organizm, a nie tylko miejsce zranienia. Tym samym pokazał, że najlepszym zabezpieczeniem na przyszłość jest chronienie przed kolejnymi błędami.

Ks. J. Bosko nie tylko określił sposób realizacji systemu prewencyjnego, ale wskazał także na środki, jakie winny być w nim stosowane. Do nich zaliczył: sport, modlitwę i pracę na rzecz bliźnich.

Sport umożliwił prawidłowy rozwój młodego człowieka zarówno fizyczny, jak i społeczny, oraz moralny i religijny.

Modlitwa z kolei pozwala człowiekowi wznieść swój rozum i serce w stronę Boga i odkryć w Nim sens swego życia. Dlatego też tworzył oratoria, których początki sięgają roku 1841, gdzie wychowankowie mogliby dialogować z Bogiem.

<sup>17</sup> J. Bosko, *Wspomnienia. Oratorium*, Warszawa 2002, s. 29.

<sup>18</sup> Por. K. Misiaszek, *Drogi odnowy systemu prewencyjnego św. Jana Bosko w nowej rzeczywistości pastoralnej po Soborze Watykańskim II*, „Seminare” 11 (1995), s. 117.

<sup>19</sup> L. Cian, *Wychowanie w duchu Księdza Bosko*, Warszawa 2001, s. 22.

<sup>20</sup> Tamże, s. 282.

<sup>21</sup> Cyt. za: J. Biesmans, *Człowiek serca...*, dz. cyt., s. 83.

I wreszcie ostatni środek umożliwiający realizację prewencji w systemie wychowawczym stanowi praca. Pod jej pojęciem ks. J. Bosko rozumiał wszelką działalność człowieka, nie tylko fizyczną, ale także umysłową, apostołską i charytatywną<sup>22</sup>. On nie tylko zachęcał, ale i dawał osobisty przykład pracowitości. Z domu rodzinnego wyniósł zamiłowanie do pracy i zdobył umiejętności w kilku zawodach, dzięki czemu mógł służyć innym doświadczeniem i wiedzą. W założonych przez siebie oratoriach umożliwiał biednej młodzieży zdobycie wykształcenia i zawodu. Oprócz tego wybudował kilka kościołów i prowadził, zakrojoną na szeroką skalę, korespondencję. Osobistą pracowitością mobilizował swoich wychowanków do sumiennego wykonywania przez nich podjętych zobowiązań i jednocześnie pokazywał, że tylko poprzez pracę człowiek może stać się lepszy i szczęśliwy. Trzeba przyznać, że ks. Bosko mocno wierzył w wychowawczą funkcję pracy i dlatego uczynił ją niezbędnym środkiem formacyjnym w swoim systemie.

## 2. Aktualność systemu prewencyjnego ks. Jana Bosko

Wypracowany na bazie osobistego doświadczenia pedagogicznego i oparty na fundamencie rozumu, wiary i miłości system prewencyjny ks. J. Bosko stanowi istotny wkład we współczesny proces kształtowania młodego człowieka. Jego wartość ujawnia się w budzeniu postaw moralnych młodzieży oraz w rozbudzaniu w nich społecznej otwartości, czyli wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Gdy dziś coraz częściej wśród młodych ludzi pojawiają się postawy nieufności, zakłamania, braku szacunku dla innych, nieodpowiedzialności i interesowności i gdy dla wielu z nich wartości sumienności, moralności, honoru i godności osobistej uległy dewaluacji, a wychowanie do uczciwości moralnej i czystości bywa przez nich postrzegane jako przejaw drobnomieszczańskiej pruderii, to w tym kontekście nie sposób nie zauważyć doniosłości systemu prewencyjnego.

W pierwszym rzędzie wartość tego systemu ujawnia się w podkreśleniu rodzinnego wymiaru wychowania. Między wychowawcą a wychowankami nie może być rozdziału, lecz winna istnieć wychowawcza harmonia. Wychowawca winien jawić się jako życzliwa i otwarta na wszelką nowość osoba, zaś wychowanek jako odważny wyraziciel swoich przekonań i adwersarz gotowy na przyjęcie wskazań wychowawcy. Wszystkie zaś relacje ma przepelniać klimat poszanowania godności, zrozumienia i kultywowania miłosnej atmosfery.

Proces wychowawczy winna cechować, na co wskazuje wyraźnie system prewencyjny ks. J. Bosko, autentyczność. Bycie autentycznym, to bycie praw-

---

<sup>22</sup> Por. B. Walczykiewicz, *Praca w życiu świętego Jana Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel. Kazania o św. Janie Bosko*, W. Kołyszko (red.), Warszawa 1988, s. 225.

dziwym, czyli nie udającym, że jest się lepszym. Ks. J. Bosko mocno akcentował, aby wychowawca był prawdziwy. Osiągnie to unikając fasadowości, a zarazem będąc szczerym w swoim zachowaniu. Wtedy dopiero potrafi traktować uczniów personalistycznie, nawiązując z nimi porozumienie i mając zdolność zachowania umiaru między udzielaniem im swobody w działaniu, a przynaglaniami ich do podjęcia wartości.

Gdy współcześnie nauczycielowi będzie przyświecać autentyczność, to nie będzie szukał sposobów przypodobania się uczniom, co jest znamienne dla tzw. *beztresowego* wychowania, lecz odsłani przed nimi wartości, apelując do ich sumienia. Beztresowe wychowanie opiera się na zasadzie: *aby tylko drzwiami nie trzaskali*. U jego podstaw tkwi narcystyczna potrzeba bycia chwalonym i dlatego nie służy moralno-duchowemu wzrostowi wychowanka. Zaś autentyzm powoduje, że wychowawca – uwzględniając okoliczności – wspomaga ucznia, aby ten w swej osobowej strukturze stawał się lepszy moralnie, tzn., bardziej mądrym, usłuznym, sprawiedliwym, pracowitym, przebaczącym, dobrym, itd. A to się może dokonać jedynie na drodze nieupodobania się wychowawcy do wychowanka, czyli bycia jego partnerem i kolegą, lecz stawiania mu wymagań w aspekcie wartości<sup>23</sup>. Nie można nie przywołać w tym momencie ważnej dla efektywności wymagań zasady. Brzmi ona: *aby wymagać czegoś od innych, trzeba samemu tym żyć*. Personalizacja wartości przez wychowawcę daje mu argument do stawiania wymagań wychowankowi. To pokazuje, jak w działalności wychowawczej ważne jest świadectwo. Wychowawca, zanim stanie się przekazicielem wiedzy, musi być świadkiem wartości aż po te najwyższe. W tym kontekście nie sposób nie przytoczyć, jako potwierdzenie powyższej myśli, słów prof. Stefana Świeżawskiego, jakie skierował w liście do uczestników III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego. Napisał w nim: *Bazą wychowania powinien być Dekalog, będący wyrazem powszechnego prawa naturalnego i uniwersalnej moralności niezależnej od wyznań i kultur. W takim wychowaniu bezwzględnie wszystkich obowiązują takie wartości, jak: prawdomówność, uczciwość, życzliwość, usłuzność, pracowitość itd. To wychowanie w moralności dekalogowej musi odbywać się w klimacie pluralizmu wyznaniowego i obyczajowego oraz światopoglądowego*<sup>24</sup>.

System prewencyjny ks. J. Bosko odsłania swoją wartość w perspektywie właściwego rozumienia wolności ucznia. Ks. Jan Bosko wolność postrzegał jako zdolność człowieka do wyboru. Człowiek jest istotą relacyjną, czyli pozo- staje w relacji do wszystkiego, co jest poza nim, tj. Boga, drugiej osoby, świata. Natura tych osób wyznacza mu granice jego wolności. Mówiąc inaczej, granicą jego wolności jest wolność innych. I ta właśnie zasada nie tylko legła u podstaw stworzonego przez ks. J. Bosko systemu prewencyjnego, ale także

<sup>23</sup> Por. K. Misiaszek, *Aktualność systemu prewencyjnego św. Jana Bosko we współczesnym wychowaniu*, „Seminare” 14 (1998), s. 15-16.

<sup>24</sup> Por. S. Świeżawski, *Listy o edukacji*, „Forum Oświatowe” 2 (1998), s. 25-26.



stała się podstawą prowadzonej przez niego działalności wychowawczej. On przypominał swoim wychowankom, że ich uprawnieniom towarzyszą powinności. Oznacza to, że mając prawo do czegoś, mają zarazem powinność, np. prawo do szacunku względem siebie ze strony wychowawcy nakłada na nich powinność poszanowania wychowawcy.

Jakże ta cecha systemu prewencyjnego ks. J. Bosko nabiera aktualności, gdy we współczesnym procesie edukacyjnym dopuszcza się nieograniczoną wolność ucznia. Przejawem tego jest zbytne eksponowanie kodeksu praw ucznia w stosunku do kodeksu praw nauczyciela. Nauczyciel, chcąc kierować ucznia ku wyższym wartościom, musi zwracać uwagę na to, aby nie być posądzonym o znęcanie się nad nim. Zaś w sytuacjach nieprawidłowości wywołanych przez ucznia, dość często wiarę daje się jemu, a nie nauczycielowi. Propagowanie w wychowaniu wolności bez granic jest antyludzkie. Jest takie z tego względu, iż hołduje samowoli ucznia, a to nie może nie owocować osłabieniem jego człowieczeństwa. Jeśli wychowanie ma zmierzać do ukształtowania w wychowanku właściwych postaw moralnych, to nie można absolutyzować jego wolności, lecz w duchu sugestii ks. J. Bosko należy stawiać mu wymagania w zakresie wartości. Tylko w takiej optyce pedagogia doprowadzi do osiągnięcia zamierzonych celów wychowawczych.

System prewencyjny ks. J. Bosko ujawnia swoją wartość także w płaszczyźnie budzenia wrażliwości społecznej wychowanka.

Ks. J. Bosko, jako doświadczony wychowawca dobrze wiedział, że najlepszą bronią dla wychowanków przed zasadzkami wieku i środowiska może być tylko miłość. Zawsze szukał okazji, aby ich do niej skłaniać. Przykładem tego może być trudna sytuacja w jego oratorium, jaką spowodował w 1854 r. w Piemencie wybuch epidemii cholery. Wówczas oratorium znalazło się w centrum epidemii. Przez 3 miesiące chłopcy z oratorium dawali przykład wyrzeczenia i zarazem heroizmu, pomagając przy chorych<sup>25</sup>. Przywołany przykład pokazuje, że tylko w miłości człowiek jest w stanie otworzyć się na bliźnich i wejść z nimi w osobową relację. To miłość samodarowania, którą ks. J. Bosko uczynił filarem swojego systemu, sprawia, że wychowanek rezygnuje z siebie i wchodzi we wspólnotę z drugą osobą<sup>26</sup>.

Proces wychodzenia z siebie ku innym jest związany z interioryzacją zasad moralnych. Im bardziej człowiek wciela w życie zasady moralne, tym bardziej bywa otwarty na innych. Wzór bycia dla innych pozostawił Jezus Chrystus. On był otwarty na potrzeby każdego człowieka i nie przeszedł obojętnie obok nikogo. Zawsze niósł pomoc innym. Im bardziej więc wychowanek będzie wpatrywał się w Jego postawę i wcielał w życie Jego wezwanie do miłowania, tym

<sup>25</sup> Por. A. Auffray, *Święty Jan Bosko*, Warszawa 2001, s. 61.

<sup>26</sup> Por. C. Nanni, *Ksiądz Bosko wczoraj i dziś, salejańska pedagogika dzisiaj*, w: *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 258-259.

bardziej będzie wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka i będzie im zarządzał w miarę osobistych możliwości.

Jeśli młody człowiek wykona sumiennie swoją pracę w duchu łączności z Chrystusem i będzie gotowy do bezinteresownego udzielania pomocy innym osobom zgodnie ze shierarchizowaną strukturą własnego bytu, tj. w sposób świadomy i wolny, a zarazem zorientowany na Boga, to wówczas będzie wzrastał duchowo, a przez to wniesie wkład w odnowę struktur życia wspólnotowego i społecznego<sup>27</sup>.

## Zakończenie

Celem artykułu było ukazanie wartości systemu prewencyjnego ks. J. Bosko we współczesnym procesie formacyjnym dzieci i młodzieży. Mimo upływu lat i zmiany sytuacji społecznej ów system w niczym nie stracił na aktualności. Z całą pewnością może on i dzisiaj stanowić podstawę dla wychowania młodzieży. Jego wartość, a tym samym aktualność tkwi w integralnym i podmiotowym ujęciu procesu wychowawczego. Odwołując się do personalizmu, kładzie akcent na konieczność harmonijnego rozwoju człowieka, tj. kształtowania jego wrodzonych właściwości: fizycznych, intelektualnych i moralnych. W tym kształtowaniu niezbędną rolę przypisuje wychowawcy. Upatruje on jej w roztoczeniu przed wychowankiem wartości, które miałyby go uwznioślić. W istocie chodzi o tworzenie ze strony wychowawcy klimatu do uczestnictwa wychowanka w systemie wartości zgodnie z ich preferencją: od materialnych przez psychiczne, na duchowych kończąc. Ów system umożliwi wychowankowi osiągnięcie pełni człowieczeństwa i jego otwarcie się na drugiego człowieka, czyli wrażliwość na jego potrzeby.

Efektywność wychowania zależy nie tyle od przebudowy programowej szkoły, ile od *duchowej jej przemiany*. Pod pojęciem *duchowej przemiany* należy rozumieć działania zmierzające do tego, by to, co naturalne wykraczało przez działanie poza naturę. Dlatego gwarantem moralnego ukształtowania młodzieży, czyli jej wychowania, staje się wierność wartościom ewangelicznym, tak ze strony wychowawców, jak i wychowanków. Takie wychowanie będzie skuteczniejsze i trwalsze, gdy zostanie wsparte przykładem otoczenia. I ten właśnie wzgląd postuluje konieczność współdziałania rodziny, państwa i Kościoła. Ich jedność sprzyjać będzie bez wątpienia procesowi wychowawczemu młodego pokolenia, a przez to te podmioty wychowawcze pozostaną w służbie prawdziwego dobra Ojczyzny.

System prewencyjny ks. J. Bosko ujawnia swoją wartość w tym, że wzrostu wychowanka w duchowej wrażliwości upatruje w akceptacji go przez wycho-

---

<sup>27</sup> Por. H. Wejman, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002, s.197.

wawcę takim, jaki jest, gotowości do dialogu z nim w poszanowaniu jego wolności i stawianiu mu wymagań.

### **Streszczenie**

Treść artykułu dotyczy wartości systemu prewencyjnego, opracowanego przez ks. J. Bosko w 1877r., dla współczesnego procesu wychowawczego. W tym też celu, zgodnie z zasadą metodologii, podjęto wpieryw kwestię ukazania uwarunkowań powstania systemu prewencyjnego, a następnie określenia jego natury. U podstaw powstania systemu utkwily osobiste spotkania ks. J. Bosko z młodzieżą, która doświadczała z tytułu trudnych ówczesznie warunków społeczno-politycznych zagubienia i braku perspektyw rozwoju, oraz wychowanie w domu rodzinnym, w którym akcentowano wrażliwość na potrzeby człowieka. Z tego względu ks. Jan Bosko opracował metodę wychowawczą, którą określił prewencyjną. Jej istota sprowadza się do prewencji, polegającej na określeniu wychowankowi, po wczeszniejszym rozpoznaniu jego psychicznych i społecznych uwarunkowań, zadań i egzekwowania ich od niego w duchu miłości. Tak określony system nie stracił w niczym na aktualności. Jego wartość tkwi nade wszystko w tym, że rozwoju wychowanka upatruje w akceptacji go przez wychowawcę takim, jaki jest, gotowości do dialogu z nim w poszanowaniu jego wolności i stawianiu mu wymagań.

**Słowa kluczowe:** system prewencyjny, wychowanie, społeczne i psychiczne uwarunkowania, duchowość, miłość, akceptacja

### **Summary**

#### **Value of the system preventive of priest John Bosko today**

In 1877 r. priest John Bosko invent of system preventive. Him constituent parts this: knowledge of the ward during of dialogue; accompany a ward in his exercise; and help a ward during of the advise. System preventive of priest John Bosko non lose nothing in the actuality. His have value likewise today. Him value stand out in so that progress of the ward see in acceptance his and of the dialogue with him and resistance a him demand.

**Keywords:** prevention system, upbringing, social and psychological patterning, spirituality, love, acceptance